

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., sprawy **M. B.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...) z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującego w
mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt XVIII K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt XVIII K (...), oskarżony M. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 17 grudnia 2019 r. w mieszkaniu bloku przy ul. P. w W., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia W. M., usiłował dokonać jej zabójstwa w ten sposób, że w trakcie usiłowania dokonania rozboju na tej pokrzywdzonej, podczas którego posługiwał się nożem, zadał W. M. co najmniej cztery ciosy nożem w okolice szyi i ramienia, powodując obrażenia ciała w postaci rany ciętej powłok szyi po stronie lewej, rany klutej szyi po stronie prawej z odmą i krwakiem w tkankach szyi i śródpiersia, krwakiem w zachyłku gruszkowatym gardła, rany klutej ramienia prawego i rany klutej piersi lewej, które to obrażenia ciała skutkowały rozstrojem

zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na postawę pokrzywdzonej i postawę D. S., to jest, został uznany winnym zbrodni wyczerpującej dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył M. B. karę 12 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz W. M. kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Nadto, oskarżony M. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 17 grudnia 2019 r. w mieszkaniu bloku przy ul. P. w W., w związku z usiłowaniem dokonania rozboju na osobie W. M., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. S. usiłował dokonać jego zabójstwa w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu co najmniej trzy ciosy nożem w brzuch, szyję i plecy, powodując obrażenia ciała w postaci rany ciętej szyi po stronie prawej z uszkodzeniem mięśnia MOS i przecięciem żyły szyjnej, rany klutej grzbietu po stronie lewej oraz penetrującej rany klutej brzucha, z przedziurawieniem obu ścian żołądka i krwotokiem do jamy brzusznej skutkujących wstrząsem i ostrą niewydolnością oddechową, które to obrażenia ciała skutkowały chorobą realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na postawę pokrzywdzonego, postawę W. M., jak też udzieloną D. S. pomoc medyczną, to jest, został uznany winnym zbrodni wyczerpującej dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył M. B. karę 14 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz D. S. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 24.06.2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec M. B. karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia 28 stycznia 2020 r., od dnia 2

lutego 2020 r. do dnia 21 lutego 2020 r. i od dnia 12 lipca 2020 r. do dnia 14 lipca 2020 r.; nadto zwolnił oskarżonego od kosztów procesu w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, opierając jej podstawy o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. Po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 526 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. i art. 23a k.p.k. zarzucił rażącą niesprawiedliwość orzeczenia, wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd I Instancji wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie mediacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi, co w przekonaniu obrońcy miało wpływ na treść orzeczenia Sądu I oraz II instancji, szczególnie w kontekście treści przepisu art. 53 § 3 k.k.

Nadto na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. obrońca zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz poprzez inkorporowanie przez Sąd odwoławczy do własnego rozstrzygnięcia, błędnej oceny dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji w zakresie dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz sądowego, w szczególności dowodu z zeznań pokrzywdzonej W. M. w zakresie opisu przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, w szczególności okoliczności dotyczących rzekomego zadawania ciosów pokrzywdzonej.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Po dokonaniu analizy zarzutów przedstawionych przez obrońcę, w perspektywie treści uzasadnień wyroków Sądów obu instancji, z uwzględnieniem okoliczności niniejszej sprawy, należało stwierdzić, że nie doszło do naruszenia art. 440 k.p.k. i art. 23a k.p.k., bowiem nie miało miejsca utrzymanie w mocy przez Sąd odwoławczy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego.

Sąd I instancji wziął pod uwagę możliwość przeprowadzenia mediacji w niniejszej sprawie. Na rozprawie w dniu 10 lipca 2020 r. Sąd dwa razy odniósł się do wniosku obrońcy dotyczącego skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego. W pierwszym przypadku stwierdził, że nie uwzględnia wniosku - „albowiem sprawa dotyczy przestępstwa zbrodni. Nawet zawarcie ugody w postępowaniu mediacyjnym nie może skutkować umorzeniem postępowania, bez wydania wyroku. Oskarżony w toku postępowania jurysdykcyjnego będzie miał zaś możliwość przedstawienia swojej postawy w stosunku do poszkodowanych, natomiast ewentualne postępowanie mediacyjne, które nie eliminowałoby konieczności wydania wyroku, jedynie przedłużyłoby postępowanie w niniejszej sprawie, stąd też Sąd postanowił jak na wstępie” (k. 434). Po raz drugi Sąd wniosku nie uwzględnił, „albowiem na obecnym toku postępowania nie jest to celowe” (k. 447). W istocie, na rozprawie apelacyjnej oskarżony skorzystał z tej możliwości i oświadczył, że żałuje tego, co zrobił, bo przez myśl mu nie przeszło, iż komukolwiek poza wywołaniem strachu stanie się jakakolwiek krzywda (k. 606). Sąd odwoławczy nie wspomniał wprost o tej okoliczności w uzasadnieniu swego orzeczenia odnosząc się do wymiaru kary, jednak w istocie przyjął, że oskarżony wchodził do mieszkania pokrzywdzonej bez zamiaru zabójstwa, jednak zamiar ten miał charakter nagły – „oskarżony nie działał z premedytacją, nie planował wcześniej popełnienia obydwu zbrodni”. W rezultacie jednak Sądy obu instancji wzięły pod uwagę także wynikający z charakteru nagłego zamiaru stopień społecznej szkodliwości czynu.

Należy stwierdzić, że uzasadniona odmowa przeprowadzenia mediacji nie stanowi rażącego naruszenia prawa. Sąd Najwyższy podkreślał w swoim orzecznictwie, że art. 23a k.p.k. nie nakłada na sąd obowiązku przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, stwarza jedynie taką możliwość, oddając sądowi ocenę celowości zastosowania tej instytucji (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., III KK 562/17, LEX nr 2496263*). Stąd też odmowa jej przeprowadzenia nie może być uznana za naruszenie tego przepisu – zwłaszcza, jeśli, tak jak w niniejszej sprawie – była ona zasadna i należyście uzasadniona. Z punktu widzenia formalnego należy także zauważyć, że zarzut naruszenia art. 23a k.p.k. nie został postawiony w ramach apelacji, a więc nie mógł się do niego odnosić zarzut kasacyjny – ponieważ nie mógł on zostać skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego. Dlatego też obrońca w zastępstwie zarzutu naruszenia standardu kontroli apelacyjnej, przedstawił zarzut kasacyjny rażącego naruszenia prawa, które powinno było zostać wzięte pod uwagę z urzędu przez sąd odwoławczy. Jednak z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

W zakresie naruszenia art. 440 k.p.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że wyjątkowy charakter tego przepisu objawia się w możliwości orzekania przez sąd odwoławczy niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli sąd ten uzna, że utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Nieskorzystanie z tej możliwości przez sąd z urzędu nie stanowi w ogóle naruszenia prawa, jest bowiem niczym innym, jak tylko wyrazem przekonania sądu o sprawiedliwości wyroku. Nadto, ze względu na treść art. 536 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. przepis ten nie ma zastosowania w postępowaniu kasacyjnym (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07, LEX nr 346651*).

Również drugiego zarzutu kasacji nie można było ocenić jako zasadnego. Sąd odwoławczy starannie i rzetelnie ustosunkował się do zarzutów apelacyjnych odnoszących się do kwestii – ogólnie rzecz ujmując, dotyczącej oceny dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy czynił ustalenia faktyczne. Sąd Apelacyjny wykazał niezbicie, że nie doszło do popełnienia błędów w niniejszym postępowaniu – ani w odniesieniu do oceny rezultatów postępowania dowodowego w procesie czynienia ustaleń faktycznych, ani w ocenie wiarygodności zeznań świadków i

wyjaśnień oskarżonego. Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły – miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Sąd odwoławczy starannie uzasadnił, dlaczego nie było możliwe uznanie za trafny zarzutu apelacji zmierzającego do wykazania uchybienia Sądowi I instancji w kwestii dokonanej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonych W. M. i D. S. oraz wyjaśnień oskarżonego M. B.. Sąd słusznie uznał tę ocenę dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową i poczynioną zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Wskazał, że relacje pokrzywdzonych z rozprawy stanowią uzupełnienie poprzednich zeznań i nie zmieniają ich sensu, a zasadniczo są konsekwentne. Brak jest podstaw do ich zakwestionowania i nie przemawia za tym stwierdzenie obecności alkoholu we krwi D. S. ani wskazywane rozbieżności co do zadania ciosu w brzuch pokrzywdzonego. Dostrzegł także istniejące pewne rozbieżności w zeznaniach świadków, jednak słusznie uznał, że odmienności są naturalne i wynikają z różnic w postrzeganiu, upływu czasu, późniejszej świadomości rodzaju doznanych obrażeń oraz różnicy w zadawanych pytaniach przez strony i Sąd. Nadmienić również trzeba, że wiarygodność świadka nie może stać się przedmiotem zarzutu kasacyjnego.

Sąd II instancji szczegółowo przeanalizował wyjaśnienia oskarżonego i wskazał, dlaczego uznał je za niewiarygodne, posiłkując się przy tym w sposób prawidłowy opiniami biegłych. Jego wyjaśnieniom sprzeciwiała się przede wszystkim liczba ciosów, które zadał, a także mechanizm powstania ran – które nie mogły powstać poprzez „nadzianie się na nóż”. Z uwagi na lakoniczność zarówno samego zarzutu kasacyjnego, jak i brak jego uzasadnienia, nie jest możliwe bardziej szczegółowe odniesienie się do niego. Dodać także należy, że nie ulega wątpliwości, iż sprawca został trafnie wskazany, co wynika z badań genetycznych

przeprowadzonych na materiale genetycznym pozostawionym przez skazanego w lokalu u pokrzywdzonej (zob. k. 163), jak również z jego wyjaśnień, w których zrelacjonował przebieg wydarzeń. Jedyne, co może obecnie podnosić obrońca, to kwestia wykazania braku zamiaru zabójstwa, co jednak okazało się niemożliwe i nieskuteczne.

Podkreślenia wymaga, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*). Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia, w stopniu rażącym, określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223*).

Stwierdzić jednak należało, że wniesiona w niniejszej sprawie kasacja tych wymagań nie spełniła. Zasadniczą jej treścią stało się, obok zarzutu odmowy przeprowadzenia mediacji, przedstawienie jedynie odmiennej wersji wydarzeń niż ta ustalona przez Sąd I instancji, a sprawdzona i zaaprobowana przez Sąd

odwoławczy, a która, zdaniem obrońcy, wynikała z materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Z treści zarzutów kasacyjnych wynika, że skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż uznał za prawidłową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, podważając tym samym ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd.

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sytuacja materialna skazanego uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.